



Głos Wolności

Organ Prasowy Nowego Porządku

Wolność! Równość! Rewolucja!

Numer 79

Lublin, czerwiec 1975

Największy ze zbrodniarzy cudem uniknął sprawiedliwości.

W dniu wczorajszym w Miejscu Egzekucji miało się odbyć ćwiartowanie jednego ze sklepikarzy aresztowanych podczas zesłomiesięcznej obławy czarnych siepaczy. Nieszczęśnik ów był prowadzony na śmierć przez kilku legionistów i samego Kata. Oto nadarzyła się okazja by dać odczuć zbrodniczym władcom naszego miasta, że uciemiężeni mieszkańcy mają dość ich despotyzmu, samowoli i okrucieństwa. Najdzielniejszy z nas wszystkich: Piotr ps. "Czarny" zdołał przedrzeć się przez kordon strażników i rzucić w pobliże kroczonego traktem Kata bombę złożoną głównie z dynamitu. Niestety, z nieznanых przyczyn ładunek wybuchowy nie eksplodował a Kat uszedł z życiem. Jednak licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli z zadowoleniem zobaczyć strach w jego oczach i zachowaniu. Bohater, który odważył się podjąć akcję został natychmiast schwytany przez legionistów, lecz ponieważ nie chciał się poddać i podjął walkę, ci uśmiercili go na miejscu strzałem w głowę. Kat był niepokieszony widząc, że nie będzie mógł się zemścić, lecz całe miasto odetchnęło z ulgą. Wszyscy jesteśmy ogromnie wdzięczni

"Czarnemu" za jego poświęcenie i liczymy, że już niebawem ktoś z nas poważy się znów na ten czyn i tym razem będzie miał więcej szczęścia – zglądzi potwora.

CZEŚĆ i CHWAŁA BOHATEROWI !!!



Lublin i cały ruch rewolucyjny w tej Krainie Cieni na zawsze będzie pamiętać tego człowieka. Piotr zwany "Czarnym" dołączył do hufca zamachowców, którzy odważyli się podnieść zbrojną rękę na naszych ciemieżców. Rzucona przezeń bomba nie sięgnęła celu a on stracił życie lecz idea, której służył żyć będzie nadal w naszych czynach.

Niech żyje Rewolucja!